

## „Ostrzeżenie”

Tomasz i Magdalena poznali się 16 lat temu na koncercie grup tanecznych i chóralnych Związku Narodowego Polskiego. Wkrótce potem Tomek przeniósł się do zespołu, w którym tańczyła Madzia. Okazało się, że mieli ze sobą dużo wspólnego. Ich rodziny przyjechały do Stanów Zjednoczonych w tym samym czasie i nawet z tego samego regionu Polski, oboje chodzili do polskich szkół sobotnich, kochali taniec i sporty zimowe.

Przetańczyli razem wiele lat, a po skończeniu studiów rodzice wyprawili im huczne, góralskie wesele. Kariera zawodowa, apartament w śródmieściu, wypadki na narty do Wisconsin i Kolorado – idealny obraz życia młodego małżeństwa.

Podczas zeszłorocznego, poświętecznego wyjazdu na narty, na jednym ze stoków w Górach Skalistych w Kolorado, Tomek wypadł z trasy i uderzył w drzewo. Nieprzytomnego narciarza i jego bezradną żonę ratownicy śmigłowcem odtransportowali do szpitala w Denver.

Tomek odzyskał przytomność, ale doznał wstrząśnienia mózgu oraz urazu kręgosłupa. Pierwsza operacja została przeprowadzona w Denver, druga już w Chicago. Tomek ciągle powoli dochodzi do siebie i dzięki temu, że był w dobrej kondycji fizycznej jego prognozy na przyszłość wyglądają niezłe. Najprawdopodobniej narciarstwo nie będzie już jego sportem, ale pływanie jest przecież równie dobrą opcją. Magda i rodzice cieszą się, że będzie chodził i że w ogóle przeżył ten straszny wypadek.

Przed Tomkiem jeszcze długi okres rekonwalescencji i intensywnej fizykoterapii. Oznacza to przerwę w pracy, mniejsze dochody i dużo większe wydatki.

– Jakoś sobie damy radę, optymistycznie twierdzi Tomek. Spłaty za mieszkanie nie są tak wielkie, ubezpieczenie pokryje większość kosztów leczenia, a składki za ubezpieczenie na życie przez czas rekonwalescencji będzie pokrywał ubezpieczyciel, czyli Związek Narodowy Polski.

– Jak śmierć zajrzała w oczy, to zdaliśmy sobie sprawę, jakie to ważne mieć ubezpieczenie na życie – półzartem stwierdziła Madzia, przytulając się do męża. Naprawdę nigdy nie wiadomo, co i kiedy może się zdarzyć.

– Nasze członkostwo w ZNP zawdzięczamy rodzicom. Wykupili nam polisy, gdy byliśmy dziećmi i dzięki temu składki są bardzo niewielkie. Tomek ma większą polisę i jego rodzice wykupili mu również dodatkowe ubezpieczenia na wypadek tymczasowego inwalidztwa i śmierci w wypadku. Wypadek w Kolorado uświadomił nam, jak blisko byliśmy nieszczęścia i jak ważne jest, żeby być dobrze zabezpieczonym – dodaje.

Tomek dodaje: – Mam 32 lata, moja składka za ubezpieczenie na życie w wysokości 100 tys. dol. z dodatkami wynosi zaledwie 91 dol. miesięcznie. Za cztery lata będę miał polisę całkowicie spłaconą. Madzia ma 30 lat i jej polisa na 50 tys. dol. została całkowicie spłacona w zeszłym roku. Zdecydowaliśmy dokupić jej w ZNP nową polisę, również na 50 tys. dol. z dodatkami na wypadek inwalidztwa i śmierci w wypadku. Już się dowiadaliśmy, dla 30-letniej, niepalącej kobiety takie ubezpieczenie będzie kosztowało tylko 61 dol. miesięcznie. 20 lat i będzie spłacone!

Nieprzyjemne zdarzenie z życia Tomasza i Magdaleny przestrzega nas przed lekceważeniem i odkładaniem decyzji o wykupieniu ubezpieczenia na życie na później. Niestety, nie zawsze w życiu układa się wszystko jak z płatka. Im wcześniej podejmiemy decyzję, tym lepiej dla nas i tym mniej nas to będzie kosztowało.

Omawiana historia przytacza dane z 20-letniego stałego planu ubezpieczeniowego (20 Pay Life). Jest to jeden z najpopularniejszych i najbardziej przystępnych planów ubezpieczenia na życie w Związku Narodowym Polskim.

Zadzwoń już dziś, zabezpiecz siebie i swoją rodzinę!

**1-773-286-0500 wew. 330, 344, 368**

Wiek	20 Letni Stały Plan Ubezpieczeniowy			
	z dodatkową w opcją w razie śmierci w wypadku i inwalidztwa (riders)			
	Mężczyzna		Kobieta	
	Miesięczne składki*			
	\$25,000	\$50,000	\$25,000	\$50,000
25	31.07	59.45	27.81	52.92
30	35.96	69.21	32.31	61.92
35	42.12	81.54	37.82	72.95
40	49.16	95.63	44.24	85.77
45	57.96	113.22	52.29	101.88
50	69.37	136.04	62.06	121.41